VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 181)**

z dnia 28 sierpnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 181)

28 sierpnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 488, 489, 502, 504, 507, 510, 523, JOIN(2013) 25),

– projekt opinii w sprawie Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich długoterminowych funduszy inwestycyjnych (COM(2013) 462 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego program Copernicus i uchylającego rozporządzenie (UE) nr 911/2010 (COM(2013) 312 wersja ostateczna 2),

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów: Europejska strategia dotycząca podzespołów oraz układów mikro- i nanoelektronicznych (COM(2013) 298 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów: Europejski semestr 2013 – Zalecenia dla poszczególnych krajów. Jak wyprowadzić Europę z kryzysu (COM(2013) 350 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Ochrona pasażerów w przypadku niewypłacalności linii lotniczych (COM(2013) 129 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Guliński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Rynasiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Paweł Koziński** zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Finansów, **Zbigniew Czachór** stały doradca komisji do Spraw Unii Europejskiej, **Zbigniew Ziobro**, **Ryszard Czarnecki**, **Wojciech Olejniczak** – posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych; **Joanna Kowalska**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Dorota Olejniczak**, **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych, **Jolanta Adamiec** i **Dorota Stankiewicz** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w BAS, **Zofia Szpringer** – kierownik zespołu w BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam po krótkiej przerwie posiedzeń naszej Komisji. Witam przede wszystkim panie posłanki i panów posłów, członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, panie i panów ministrów. Chciałabym przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zadającego pytanie w danym temacie po raz drugi. Czy do takiego procedowania są uwagi? Nie widzę. Tryb procedowania uznaję za przyjęty.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Chciałam tylko powiedzieć, że to posiedzenie Komisji mamy zaplanowane do godziny 12.30. Ponieważ nie było uwag do porządku obrad, porządek obrad, porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: COM(2013) 488, 489, 502, 504, 507, 510, 523 oraz JOIN(2013) 25. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie mają jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia projektu opinii w sprawie Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich długoterminowych funduszy inwestycyjnych, dokument COM(2013) 462. Projekt opinii został przygotowany przez pana posła Piotra Naimskiego i wczoraj przekazany państwu posłom drogą elektroniczną. Przypominam, że na posiedzeniu w dniu 25 lipca br. Komisja odbyła dyskusję, natomiast ze względu na brak projektu opinii w wersji pisemnej została podjęta decyzja o dokończeniu rozpatrywania tego punktu na sierpniowym posiedzeniu Komisji. Jednocześnie chciałabym poinformować, że termin na wyrażenie opinii w trybie ustawowym minął w dniu 16 sierpnia br. W związku z tym dzisiaj możemy przyjąć opinię w trybie regulaminu Sejmu. Chcę teraz oddać głos panu posłowi Naimskiemu.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ten projekt opinii został przygotowany nie tylko dlatego, że wtedy go nie było na piśmie, ale także dlatego że w międzyczasie był konsultowany z Biurem Analiz Sejmowych. Ten projekt, który mamy w tej chwili, jest po tych konsultacjach. Przypomnę tylko króciutko, że w sprawie tego dokumentu, projektu rozporządzenia, który przedstawia Komisja Europejska, rząd miał stanowisko krytyczne. Była dyskusja na temat tego, czy proponowane rozporządzenie narusza zasadę pomocniczości. BAS stoi na stanowisku, że jej nie narusza, natomiast po dyskusji stwierdziliśmy, że niewątpliwie narusza zasadę proporcjonalności. Stąd takie, a nie inne brzmienie projektu opinii.

Ja może przedstawię tę opinię: „Opinia Komisji do Spraw Unii Europejskiej w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskich długoterminowych funduszy inwestycyjnych (COM(2013) 462 wersja ostateczna).

1. Komisja do Spraw Unii Europejskiej podziela krytyczne uwagi Rady Ministrów wyrażone w projekcie stanowiska RP z 22 lipca 2013 r. do wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskich długoterminowych funduszy inwestycyjnych (COM(2013) 462 wersja ostateczna). W szczególności, negatywnie należy ocenić

brak precyzji przedłożonych przepisów, który może sprawiać problemy w toku ich bezpośredniego stosowania.

2. Komisja do Spraw Unii Europejskiej stoi na stanowisku, że w obecnych uwarunkowaniach bardziej zasadne jest przyjęcie proponowanego wniosku w formie dyrektywy. Propozycja uchwalenia przepisów w formie rozporządzenia narusza zasadę proporcjonalności, która wymaga, by zakres i forma działania Unii nie wykraczały poza to, co jest konieczne dla osiągnięcia celów traktatów (art. 5 ust. 4 Traktatu o UE).

3. W ocenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej przedstawiciel Rady Ministrów RP powinien dążyć do zatrzymania dalszych prac, na forum unijnym, zmierzających do przyjęcia projektowanych przepisów w formie rozporządzenia".

Jest moja formalna propozycja, by Komisja przyjęła tę opinię, jako opinię Komisji.

I jeszcze komentarz na zakończenie: to jest znowu taka sytuacja, w której Komisja będzie przyjmowała opinię w zasadzie poza ustawowymi terminami narzuconymi ustawą, która nas obowiązuje w relacjach z rządem. I to jest kolejny przypadek i przykład, który powinien skłaniać do tego, byśmy przeanalizowali możliwość nowelizacji tej ustawy pod kątem po prostu praktycznego jej stosowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Ja nie mam uwag do tego projektu, ale są zgłoszenia. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja oczywiście popieram wniosek i kształt opinii zaproponowanej przez pana posła Naimskiego. Mam jednak pytanie do przedstawiciela rządu. Ze względu na to, że upłynął pewien czas i wydaje się, że w pracach nad rozporządzeniem jednak osiągnięto pewien postęp, prosiłabym o poinformowanie nas na temat postępu prac legislacyjnych, jakie jest stanowisko rządu, czy ono ewoluowało w międzyczasie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, na pewno będziemy na bieżąco informowani, natomiast przedstawicieli rządu do tego punktu nie ma, dlatego że umówiliśmy się tylko na przyjęcie opinii, a dyskusja już się odbyła.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Czy mogłabym prosić o informację w tej sprawie, żebyśmy byli *up to date*?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak, oczywiście. Dopilnujemy tego, żeby taka informacja była. Czy są jakieś uwagi do tego projektu opinii? Jeśli nie będzie zgłoszeń ani uwag, a nie widzę ich, to uznam opinię za przyjętą bez uwag. Bardzo dziękuję, panie pośle, za jej przygotowanie.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dokument COM(2013) 312 wersja ostateczna 2. Chciałabym poinformować, że rząd nie przekazał projektu stanowiska RP, a termin upłynął 26 lipca. Widzę zdziwienie na twarzy ministra. Mam taką informację. Czy coś się zmieniło? Stanowisko rządu nie zostało dostarczone członkom Komisji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jacek Guliński:

Przepraszam, nie wiedziałem. Wiem, że mamy stanowisko, bo o tym chcę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Kiedy stanowisko zostało przygotowane?

Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:

21 czerwca 2013 r. to data przekazania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mam informację z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że są jakieś rozbieżności pomiędzy ministerstwami.

Główny specjalista w MNiSW Beata Mikołajek-Zielińska:

Są rozbieżności. One nie zostały przyjęte na Komitecie Spraw Europejskich.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czyli nie ma stanowiska.

Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:

To jest informacja dotycząca projektu stanowiska.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę w takim razie powiedzieć o dokumencie, o tych rozbieżnościach, bo nie mamy stanowiska RP, żeby uporządkować. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, chcę przedstawić projekt stanowiska w sprawie rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego program Copernicus, który uchyla rozporządzenie UE nr 911. Copernicus, dla przypomnienia, to jest nowa nazwa starego europejskiego programu monitorowania Ziemi, czyli GMES, globalny monitoring środowiska i bezpieczeństwa. Zresztą nazwę, którą udało się, dzięki naszym działaniom nadać temu mniej lub bardziej nic niemówiącemu skrótowi GMES.

Program obejmuje wszystkie działania mające na celu zapewnienie nieprzerwanego dostarczania dokładnych i wiarygodnych danych oraz informacji na temat stanu środowiska i bezpieczeństwa osobom odpowiedzialnym za wyznaczenie kierunków polityki w tym zakresie oraz ich wdrażanie i monitorowanie w UE i w państwach członkowskich.

Struktura programu, dla przypomnienia, to sześć rodzajów usług. To jest monitorowanie dotyczące obszarów morskich, atmosfery, obszarów lądowych i zmian klimatu, przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym i zapewnienie bezpieczeństwa. W ramach programu wykorzystuje się dane z satelitów i innych czujników zawieszonych w przestrzeni, aby dostarczyć wiarygodnych informacji oraz prognoz w celu wsparcia paru sektorów gospodarki: rolnictwa, rybołówstwa, użytkowania gruntów i gospodarki przestrzennej, walki z powodziami, pożarami lasów, reagowania w przypadku katastrof, transportu morskiego i monitorowania zanieczyszczenia powietrza. Program ma być realizowany w ramach strategii Europa 2020 na rzecz inteligentnego i trwałego wzrostu gospodarczego całej UE.

Rozporządzenie w sprawie programu Copernicus zostało wydane w celu ustalenia ram prawnych, zasad uczestnictwa i finansowania programu. Ustalono, że program będzie finansowany z budżetu UE w wysokości 3,78 mld euro w perspektywie finansowej 2014-2020.

Na etapie konstruowania budżetu unijnego Polska opowiadała się za propozycją wyłączenia finansowania programu Copernicus z budżetu UE i popierała propozycję ustanowienia umowy międzyrządowej regulującej zarządzenie programem. Jednakże fakt przyznania Polsce wysokich środków w ramach funduszy europejskich, których nie zmniejszyło włączenie programu Copernicus w ramy wieloletniej perspektywy finansowej, wydało się decydujące, aby Polska wyraziła swoje poparcie dla projektu rozporządzenia.

Zgłosiliśmy wiele uwag do tego rozporządzenia, które zostały przedstawione podczas spotkania grupy roboczej ds. przestrzeni kosmicznej w lipcu br. i będą nadal podstawą dyskusji na najbliższym posiedzeniu tej grupy roboczej, która odbędzie się 4 września. W dalszym ciągu więc trwają prace nad treścią ostatecznego rozporządzenia.

Mając na uwadze społeczno-gospodarcze korzyści z wdrożenia programu Copernicus, należy podjąć działania, które mają na celu rozwój infrastruktury dla celów implementacji tego programu i wspierania jego zastosowań w tych wielu dziedzinach, o których wcześniej wspomniałem. Należy rzeczywiście dołożyć starań, aby polskie podmioty miały możliwości jak najszerszego faktycznego udziału w budowie programu Copernicus. A po zakończeni tego procesu otrzymały dostęp do infrastruktury, sygnałów, danych, które umożliwiają praktyczne wykorzystanie.

Oprócz korzyści wynikających z zastosowania danych satelitarnych pozyskanych dzięki udziałowi w programie dodatkowo stworzone zostaną nowe miejsca pracy, nie tylko w branży satelitarnej, w sektorze badań i rozwoju, ale również w przedsiębiorstwach związanych z rozwojem nowych technologii obserwacji Ziemi. Funkcjonowanie programu zostanie sfinansowane ze składki do budżetu głównego UE przez wszystkie państwa członkowskie, zgodnie z ich procentowym udziałem w sumie zasobów własnych w UE. Oznacza to, że odpowiednia część polskiej składki w wysokości 3,7 proc. będzie przeznaczona na sfinansowanie działań wyżej wymienionego programu. Uczestnictwo w programie nie będzie generować dodatkowych kosztów w budżecie kraju, w sensie dodatkowej kontrybucji, co miałoby miejsce w sytuacji wyłączenia programu z limitu perspektywy finansowej, o czym wcześniej wspominałem.

Ale uczestnictwo w programie, niestety, pociągnie za sobą koszt budowy odpowiedniej infrastruktury, przede wszystkim odbierania, przesyłania i przechowywania danych satelitarnych. Mówimy o stacjach, które będą mogły uzyskiwać sygnał i go przetwarzać, a następnie kierować do tych sektorów lub do tych przedsiębiorstw, do tych jednostek badawczych i rozwojowych, które będą miały na nie zapotrzebowanie. Będzie to wymagać wygospodarowania w ciągu najbliższych siedmiu lat na ten cel dodatkowych środków szacowanych w tej chwili na poziomie 30 mln zł. Dane satelitarne otrzymywane w ramach programu Copernicus wykorzystywane będą przez większość resortów i instytucje im podległe. Zatem i budowa infrastruktury naziemnej powinna być sfinansowana wspólnie. Wymagać to będzie podjęcia w niedalekiej przyszłości rozmów mających na celu wypracowanie wspólnych zobowiązań przy jednoczesnym uwzględnieniu poziomu zapotrzebowania na dane satelitarne oraz dotychczasowe zaangażowanie finansowe w składki z tytułu uczestnictwa w międzynarodowej agencji kosmicznej.

Czyli praktycznie rzecz biorąc, podsumowując, nie ma wątpliwości, że tego typu działanie i nasz udział w nim ma sens i jest istotny dla gospodarki i również dla obszaru badań. Punktem do dyskusji lub do rozwiązania pozostaje, niestety, obowiązek znalezienia środków, które rzeczywiście umożliwią korzystanie z tego systemu i ten system będziemy musieli zbudować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tadeusz Arkit. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, uważam, że program należy ocenić jak najbardziej pozytywnie, natomiast ze względu na to, że jednak nie mamy w tej chwili oficjalnego stanowiska rządu, sugerowałbym, żeby zastanowić się nad rozpatrzeniem w momencie, kiedy pojawi się oficjalne stanowisko rządu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Do dokumentu pewnie wrócimy. Dziękuję za te informacje. Myślę, że krótką dyskusję ewentualnie w tej sprawie możemy odbyć. Mam pytanie do pana ministra, kiedy możemy się spodziewać stanowiska rządu?

Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:

W sumie nie jest proste odpowiedzieć na to pytanie. To wymaga jednak ustalenia z kilkoma resortami, które tutaj wymieniliśmy. Jednocześnie nakłada nam się w tej chwili praca nad budżetem na przyszły rok i w sumie gdzieś w tym momencie jest najlepszy czas, żeby się zmieścić i taką dyskusję zapoczątkować i zamknąć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ustawowy termin dla nas na zajęcie się tym dokumentem mija w piątek, więc mamy problem. Dlatego też nie chciałabym zupełnie odsuwać tego tematu w czasie. Mamy oczywiście problem proceduralny. Ponieważ są zgłoszenia, to w kolejności: pan przewodniczący Gałażewski, później pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pierwszy raz mamy taki przypadek, w którym rozpatrujemy dokument, mając stanowisko jednego resortu i nie mając stanowiska rządu. Można się zastanowić, czy to dobrze, czy źle. Według mnie to dobrze, dlatego że wcześniej dotykamy problemu i wydaje mi się, że tutaj jednak poseł sprawozdawca mógłby dwa słowa na temat tego dokumentu bez stanowiska rządu, a ze stanowiskiem resortowym, powiedzieć, ale doszedł do wniosku, że z powodów formalnych tego nie zrobi. Ale dobrze. Dobrze by było znać jeszcze stanowiska innych resortów, skoro mówimy tylko w tej fazie.

Natomiast mam pytanie do pana ministra. Po pierwsze, w pracach unijnych, grupach roboczych, jaką linię w tej chwili prezentujemy, nie mając stanowiska rządu? To jest pierwsze pytanie. Drugie: jakie będzie nasze stanowisko, mówię o Polsce, jeżeli na przykład Ministerstwo Finansów powie, że nie znajdziemy tych pieniędzy? Czy będziemy przeciwko temu aktowi prawnemu, czy po prostu wycofamy się z prac? Jak to wpłynie na naszą pozycje przy opracowywaniu tego dokumentu? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, zastanawiam się nad logiką nazewnictwa unijnego. Bo jest taki program Galileo, który nawiązuje do włoskiego nazwiska uczonego Galileo Galilei i mam pytanie, dlaczegóż to akurat użyto łacińskiej nomenklatury i pisowni nazwiska Kopernik. I czy polski rząd zgłaszał jakieś uwagi w tej sprawie?

Druga sprawa, bo rzeczywiście procedura wewnątrz rządu i powstające dalsze pytania dotyczące procedury unijnej są istotną kwestią i myślę, że powinniśmy na ten temat porozmawiać. Proszę mi powiedzieć, na jakim etapie w tej chwili są prace w UE nad programem? Co znaczy de facto wycofanie się rządu z prac nad tym programem? Bo bez stanowiska rządu jest oczywiste, że stanowiska resortu się nie reprezentuje na forum UE. Więc co państwo robią? Państwo po prostu abdykują z prac. Bardzo proszę o odpowiedź, bo to nie jest tylko problem, jak Komisja będzie rozpatrywała, ale problem tego, w jaki sposób Polska uczestniczy w pracach nad programem, który jest zatytułowany nazwiskiem wybitnego polskiego uczonego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ponieważ nie ma stanowiska rządu, i ono się jednak nie znajdzie, czyli nie zostanie zaprezentowane, więc uprzedzam pytanie, bo chciałbym, żeby to się znalazło w stanowisku rządu. Mianowicie program jest niezwykle ambitny, teoretycznie potrzebny. Pisze się, że dzięki monitoringowi ocena stanu atmosfery, gleb, upraw rolnych, wód i lasów, a więc niezwykle szeroki program, i równocześnie, że wskaźnikiem tego będzie zagrożenie bioróżnorodności. A więc już niezwykle wchodzimy w sprawy milionów gatunków, które tu występują, gdybyśmy patrzyli na bioróżnorodność mierzoną tylko liczbą gatunków. W związku z tym pytanie, czy ten program, który tu jest, ma służyć urzędniczeniu, rozwojowi biurokracji. Czy też rzeczywiście to jest program, który ma służyć monitoringowi, a monitoring to jest jednak system kontrolno-decyzyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja też w dwóch kwestiach. Jedna to kwestia proceduralna. Stwierdzenie pana przewodniczącego Gałażewskiego, że to dobrze, że nie ma stanowiska rządu, bo możemy się zająć stanowiskiem jednego z resortów na wczesnym etapie, byłoby słuszne, gdyby to był etap wczesny. A jak rozumiem, etap jest bardzo zaawansowany i brak stanowiska rządu, który uniemożliwia w związku z powyższym zajęcie przez Komisję realnie swojego stanowiska w terminie wyznaczonym, jest po prostu narusze-

niem procedury ustawowej o współpracy rządu z parlamentem w sprawach UE. Nie można więc powiedzieć, że nawet dobrze, bo mamy więcej czasu na dyskusję, bo czasu na dyskusję nie mamy. Po prostu nie mamy stanowiska rządu.

I do tego dochodzą jeszcze kwestie, o których mówiła pani przewodnicząca Fotyga, że przecież nikt w Komisji nie będzie czekał na to, aż w Polsce skończy się procedura nowelizacji budżetu i wszyscy będą mogli wrócić do tego dokumentu, bo tam procedury się toczą. Jeśli więc jesteśmy bezradni wobec tej sytuacji, to jest to bardzo dalece niepokojące, bo nie tylko uderza to w ustawę kooperacyjną, ale także uderza w nasze interesy na poziomie europejskim. Nie możemy więc tego skwitować tak prostym stwierdzeniem, że dzięki temu możemy dyskutować dłużej, bo nie mamy czasu na tę dłuższą dyskusję. Tak że tutaj brak stanowiska rządu jest w pewnym stopniu kompromitacją w całej tej procedurze, bo sprawa jest tym bardziej istotna, że dotyczy także kwestii ważnych z punktu widzenia między innymi – i to jest moje drugie pytanie do pana ministra – rozwoju polskiej nauki.

Chciałem zapytać pana ministra, kto realnie, poza powołaną jednostką w ramach Polskiej Akademii Nauk, może w tym programie uczestniczyć? Bo pan minister powiedział tylko o jednej rzeczy, że jak ten program wejdzie w życie, będziemy dodatkowo musieli zbudować infrastrukturę w Polsce. Ale czy jakiekolwiek polskie instytucje badawczo-rozwojowe uczestniczą w programowaniu tego Copernicusa? Czy my mamy wkład? Czy coś z tego mamy dla naszych jednostek badawczo-rozwojowych z naszej składki do Copernicusa przez Agencję Kosmiczną? Czy jakiekolwiek polskie jednostki w ogóle uczestniczą w opracowywaniu tego programu? Bo jeśli nie, to jesteśmy płatnikiem netto do tego programu i do tego jeszcze będziemy zbudować w naszym kraju dodatkowe stacje, które będą nam pozwalały z tego programu korzystać, więc generalnie jesteśmy wielkim płatnikiem netto na rzecz badań naukowych w Europie. Jest pokazane ewidentnie, że finansujemy naukę europejską, a dzisiaj, jak słyszymy, tniemy nawet nasz własny budżet na naukę w Polsce. Chciałem więc zapytać, jaki jest bilans programu Copernicus z punktu widzenia polskiego wkładu do programu i polskiego uzysku z tego programu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący Gałażewski po raz drugi.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ja tylko chciałem zareagować na wypowiedź pana posła Szczerskiego, który być może źle mnie zrozumiał. Ja podzielam większość pana uwag, oprócz oczywiście pewnej retoryki, którą pan stosuje, ale to już inna sprawa. Mówiłem, że w sytuacji, w której się znaleźliśmy, że jest ten punkt, to lepiej, że o nim rozmawiamy. Natomiast oczywiście jak najbardziej podzielam to, że jest niepokojące, że nie ma stanowiska rządu i nie możemy tego rozpatrzyć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie widzę więcej zgłoszeń, to teraz oddam głos panu ministrowi. Przepraszam, jeszcze pan europoseł Czarnecki. Przepraszam bardzo, zapomniałam.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Bardzo króciutko, w kwestii nazewnictwa. Forma jest wyrazem treści – to kwestia doprawdy kluczowa. Chciałem powiedzieć, że bardzo znamienne, charakterystyczne jest, że za tą łacińską wersją niesłychanie mocno optował w swoim czasie ówczesny wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej komisarz Günter Verheugen, komisarz niemiecki. Tego, jak sądzę, nie trzeba nawet specjalnie komentować. W tym obszarze toczy się pewna bitwa i oczywiście rząd RP musi bardzo twardo reagować. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi też bardzo krótko. Chciałem powiedzieć, idąc tokiem rozumowania pana ministra Szczerskiego, że gdy chodzi o siódmy program ramowy, w trzech obszarach Polska była płatnikiem netto. Akredytowaliśmy do kasy w Brukseli więcej, niż stamtąd braliśmy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

I jeszcze panu posłowi sprawozdawcy oddam głos. Pan poseł Arkit.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dziękuję bardzo. Ja jeszcze krótko chciałem powiedzieć, że oczywiście miałem przygotowane wystąpienie, natomiast fakt, że nie ma stanowiska rządu sprowokował mnie do tego pierwszego hasła, co nie znaczy, że nie trzeba dyskutować. Chciałem zwrócić uwagę na jedno, bo mówimy o finansowaniu. Ono jest rzeczywiście nieprzesądzone, nierozstrzygnięte i rozumiem, że to jest jeden z punktów, do którego rząd musi się odnieść w miarę szybko i precyzyjnie. Natomiast trudno sobie wyobrazić, żeby taki program i korzyści, jakie mogą wynikać z tego programu, były realizowane przez pojedyncze państwo. Myślę, że co do tego wszyscy jesteśmy zgodni. Tutaj ewidentnie taki program może być realizowany tylko na poziomie Wspólnoty po to, żeby osiągnąć efekt skali i po to, żeby te pieniądze publiczne dawały jak najlepsze efekty i były jak najlepiej wykorzystane. Dzięki temu, że następuje ta współpraca tak duże przedsięwzięcie, wymagające niewątpliwie ciągłej wymiany informacji i współpracy w tym obszarze, tylko w ten sposób może być realizowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Teraz oddam głos panu ministrowi. Panie ministrze, bardzo proszę odnieść się do tych wszystkich uwag, ze szczególnym uwzględnieniem tego pytania, w jaki sposób wygląda polska aktywność w tym temacie i prace polskiej strony nad tym dokumentem na forum unijnym. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, oczywiście te uwagi stawiają mnie w trochę trudnej sytuacji, ale po pierwsze to stanowisko, które przedstawiliśmy państwu, to nie do końca jest stanowisko jednego resortu, tylko to jest stanowisko resortu wiodącego, który jest w ciągłym kontakcie roboczym z kilkoma resortami, które wymieniłem wcześniej. I chociażby poprzez forum pt. Międzyresortowy Zespół ds. Polityki Kosmicznej ustala pewne kierunki i uwagi. To stanowiło póki co podstawę wystąpień i uwag do zespołu roboczego, o którym mówiłem wcześniej, jeżeli chodzi o nasze stanowisko i nasze postulaty. Myślę, że interes Polski w rozumieniu zarówno interesów resortów, jak i obszarów gospodarki z tymi resortami związanych, był reprezentowany.

Nie mamy rzeczywiście konkretnego stanowiska uzgodnionego, gdyż powstał problem i dyskusja dotycząca głównie finansów, ale nieodnosząca się do samego programu europejskiego, który, tak jak tu słusznie panowie w dyskusji wspomnieli, ma sens jako program europejski. Jego korzyści dla nas już w tej chwili są mierzalne. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, to akurat dopracowaliśmy analizę udziału Polski w programie i wykorzystanie jego efektów przez polskie instytucje w ostatnich dwóch latach dotyczące GMES. Jest to opracowanie, które wisi na stronie internetowej ministerstwa. W razie czego możemy je państwu dostarczyć. Jest w nim zrobiona analiza tego, co my albo nasz przemysł, nasze przedsiębiorstwa, nasz sektor nauki, na tym skorzystał. Bo przecież to nie jest nowy program, tylko to jest kolejne otwarcie tego programu na lata 2014-2020.

Jeżeli chodzi o nazwę Copernicus, to zgoda, że to było wyjście od strony wiceprzewodniczącego, ale wiceprzewodniczący proponował nazwę tego projektu w trochę innym, że tak powiem, języku podać, dlatego łacińska nazwa Copernicus jest wyrazem pewnego konsensusu, i to ciężko wypracowywanego na forum UE.

Oczywiście, nie jest to program dla urzędników, to jest program działający i świadczy o tym chociażby to podsumowanie i analiza, o której mówiłem wcześniej, której nie jestem w tej chwili w stanie państwu przedstawić, ale tych jednostek badawczych, które z tego korzystają, są dziesiątki katedr i instytutów, jeżeli chodzi o uczelnie i instytuty badawcze. To nie jest tylko ten, który z natury rzeczy się rzuca, czyli sprawa badań kosmicznych, ale szereg innych, ponieważ to nie dotyczy tylko obszaru kosmosu, ale to dotyczy wielu obszarów tu na Ziemi. Bo to, co mówiliśmy: geologia, hydrologia, geografia, zasoby, rolnictwo, lasy, pożary, rybołówstwo również i gospodarka przestrzenna. Jest to więc żywe i potrzebne.

Oczywiście na pytania, jak to rozwiązać, dyskutujemy tylko o problemie brakujących środków na to, aby w pełni wykorzystać szansę, którą daje nam ten wspólnotowy program. I te środki muszą być poniesione przez nasz kraj. I dlatego pozostaje pytanie, skąd je wygospodarujemy, jakie są one potrzebne. Mówiąc szczerze, rozmawiamy również z resortem obrony narodowej, ponieważ tenże resort przygotowuje się do budowy nowych systemów przechwytywania danych, które mogłyby równolegle służyć celom cywilnym. Oczywiście to nie jest proste, ale jest możliwe. Dlatego też, jak państwo widzą, to nie jest, tak że to jest pozostawione sobie, tylko prowadzimy konsultacje międzyresortowe, szukając rozwiązań. Nad nami jest to ograniczenie, że w miarę szybko musimy znaleźć środki, które by dawały szansę w pełni skonsumować możliwości tego systemu, abyśmy, co panowie i panie w czasie dyskusji mówili, umieli wykorzystać tę szansę i ten wspólny, publiczny europejski pieniądz na tego typu badania i na tego typu dane, które chcemy pozyskiwać i korzystać.

Dlatego też, przepraszając za to, że to nie jest tak poukładane proceduralnie, jak powinno być, i to przyjmuję, niestety, na siebie, nie wiedziałem, że to tak zostało ustanowione, w duchu odpowiedzialności za tę sprawę przypominam, że ten program ma sens, ma osiągnięcia i jest sens go wspierać i z niego korzystać. Żeby to zrobić, musimy znaleźć tylko trochę dodatkowych środków. Z tym „trochę dodatkowych środków" mamy problem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja chciałam tylko spytać, bo pan powiedział, że nazwa Copernicus jest wynikiem ciężko wypracowanego kompromisu międzynarodowego, ale na czym polegał ten kompromis? Że się nie nazywa Kopernik, tylko Copernicus? Gdyby pan mógł wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Momencik, jeszcze pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja chciałam zadać pytanie podobne może co do intencji, ale chciałam zapytać, jaką niemiecką nazwę proponował komisarz Verheugen? Bo tak się właśnie zastanawiam, jak mogła brzmieć niemiecka nazwa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ta nazwa nie funkcjonuje od dzisiaj czy od miesiąca, więc wracamy trochę, jak rozumiem, do historii. Pan poseł Szyszko jeszcze, tak?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja też do stanowiska rządu chcę zadać takie pytanie: szanowny panie ministrze, od zachodu kraju obserwowany jest lawinowy zanik gatunków na glebach rolniczych dzięki intensyfikacji gospodarstwa rolnego, dzięki wzrostowi generalnie produkcji, i czy ten program wykrywa te sprawy, bo tutaj się mówi, że i bioróżnorodność, i stan gleb są dokładnie monitorowane. Dziękuję bardzo. Może poproszę o odpowiedź później, bo pewnie pan dzisiaj nie potrafi na to pytanie odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Panie ministrze, bardzo proszę odpowiedzieć na te pytania.

Podsekretarz stanu w MNiSW Jacek Guliński:

Propozycja była taka, żeby nazwisko Kopernik było pisane przez „k" i po niemiecku. „K" i dwa razy „c". Jak pani minister widzi, jest po łacinie, przez „c": Copernicus. Nie ma „k". Ani jednego, ani drugiego. Jest po łacinie i to jest odpowiedź na to pytanie.

Na drugie pytanie odpowiedź: tak, to uwzględnia i takie badania, również tą metodą pozyskiwane. To jest zresztą w tym opracowaniu ujęte.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o informację, jak tylko będzie to ostateczne stanowisko rządu. W związku z tą sytuacją jedyną konkluzję, moim zdaniem, jaką możemy przyjąć to, że Komisja wysłuchała informacji o dokumencie COM(2013) 312. Dziękuję, do tematu pewnie wrócimy.

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM(2013) 298. Bardzo proszę panią minister Grażynę Henclewską o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Komunikat dotyczy europejskiej strategii podzespołów oraz układów mikro- i nanoelektronicznych. W tym komunikacie Komisja Europejska przedstawia strategię zwiększania konkurencyjności i potencjału mikro- i nanoelektronicznego w Europie. Wiąże też tę strategię z koncepcją reindustrializacji i zwiększenia udziału sektora przemysłu w PKB UE do 25 proc.

Jeśli chodzi o te technologie mikro i nano przemysłu mikro- i nanoelektronicznego, to są to jedne z pięciu kluczowych technologii, które umożliwiają rozwój, tak zwane KETs. Właśnie te technologie, rozwijanie, projektowanie i wytwarzanie tych technologii stanowi podstawę znaczącej części światowej gospodarki. Ich rola będzie wzrastać wraz z postępującą cyfryzacją i produktów, i usług. Komisja Europejska wskazuje na konieczność podjęcia niezbędnych działań zarówno na poziomie UE, jak i państw członkowskich, które będą się przyczyniać do rozwoju mikro- i nanoelektroniki.

Tak jak mówiłam, w komunikacie nawiązano też do koncepcji reindustrializacji i zwiększania sektora przemysłu. Biorąc pod uwagę właśnie, że te podzespoły i układy mikro- i nanoelektroniczne mają to wszechstronne zastosowanie w przemyśle, też kształtują i wpływają na jego innowacyjność. Ale chciałabym podkreślić, że kształt tego sektora mikro- i nanoelektronicznego podlega w Europie przemianom ze względu na przeniesienie znacznej części produkcji przemysłowej do Azji.

Jeśli chodzi o część dotyczącą komputerów i podzespołów, to tutaj udział Europy się skurczył, natomiast Europa zajmuje czołową pozycję w obszarach elektroniki samochodowej, i to jest około 50 proc. światowej produkcji, elektroniki stosowanej w urządzeniach energetycznych – około 40 proc., i automatyki przemysłowej – to jest około 35 proc. Europa ma wciąż silną pozycję w dziedzinie projektowania podzespołów elektronicznych dla telekomunikacji mobilnej.

Jeśli chodzi o Polskę, to tę technologię i inwestowanie w dziedzinie mikro- i nanoelektroniki też w swoich strategiach i innowacyjności i efektywności, jak również w specjalizacjach gospodarczych dostrzegamy, a potwierdziły to również wyniki Foresightu technologicznego przemysłu, który został przeprowadzony i zweryfikowany wspólnie z partnerami społecznymi i gospodarczymi, z przedsiębiorcami, z jednostkami naukowymi, z instytutami. Foresight zidentyfikował właśnie kluczowe technologie i wśród nich jest też mikro- i nanoelektronika. Również Krajowy Program Badań, który definiuje politykę naukowo-techniczną innowacyjną państwa, również ten obszar wyodrębnia.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski do tego komunikatu, to chciałabym podkreślić, że generalnie popieramy inicjatywę wyodrębnienia tej specjalnej strategii. Chciałabym natomiast powiedzieć, że jednocześnie też w swoim stanowisku podkreślamy, że Komisja Europejska, wskazując na konieczność przyciągania większej liczby inwestycji w sektorze zaawansowanych produkcji w Europie i wzmocnienia konkurencyjności tej branży właśnie w Europie, wykazuje niespójność działań w zakresie powstrzymywania spadku udziału UE w dostawach światowych sprzętu elektronicznego, w tym informatycznego. Przytaczamy tutaj trwające negocjacje *Information Technology Agreement* między Komisją Europejską a członkami WTO i państwami trzecimi. Podkreślamy bardzo mocno, że zakończenie tych negocjacji nie powinno się rozstrzygnąć niekorzystnie dla producentów UE. Mam tu na myśli cła na szeroko pojęte produkty elektroniczne importowane do UE, bo to może spowodować zmniejszenie skali produkcji i zatrudnienia w UE.

Zwracamy również w stanowisku rządu uwagę na jeszcze jeden element. Jeśli chodzi o uczestnictwo Polski w tej inicjatywie, czy inicjowanej przez Komisję Europejską strategii, zwracamy uwagę, że Komisja Europejska wskazuje na potrzebę koncentracji uwagi

liderów technologicznych i przemysłowych w działaniach podejmowanych w głównych centrach technologicznych. Co do tego nie mamy wątpliwości, że te środki trzeba koncentrować, bo jest konieczność wielomiliardowych inwestycji technologicznych, które są niezbędne dla wytwarzania układów scalonych nanoelektronicznych, podkreślamy jednak, że w tych dużych zespołach badawczych, które są trzy – mam tu na myśli francuski ośrodek, niemiecki i belgijski – jest potrzeba włączenia do prac nad wdrażaniem tej strategii również zespołów z krajów o niższym poziomie rozwoju technologicznego, szczególnie do prac nad interdyscyplinarnymi zastosowaniami technologii. Włączanie ich do tych dużych zespołów jest sposobem i drogą do likwidacji luki technologicznej między tymi krajami. Udział polskich ekspertów w tych programach i przedsięwzięciach w obszarze ICT jest zauważalny, natomiast widzimy też potrzebę włączenia do tych dużych zespołów. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Bauć. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Bauć (RP):

Szanowna Komisjo, sama treść dokumentu, który tutaj został nam przedstawiony zarówno jako dokument europejski, jak i stanowisko rządu, jest nasączona wieloma technologicznymi nazwami, skrótami, więc trzeba być dobrze poinformowanym w zakresie mikro- i nanotechnologii. Podejrzewam, że właśnie dzięki temu, niewiele osób się na tym zna, tak szybko przechodzi procedowanie nad tym dokumentem. Fachowcy po prostu szybko przygotowują, bo my tu raczej jesteśmy zawodowymi laikami.

Jeśli chodzi o samą ideę, to oczywiście stwierdzenie, że te technologie coraz bardziej wpływają na rozwój gospodarki światowej i to, że Polska stoi przed istotnym wyzwaniem w obszarze elektroniki jest oczywiste. Mam natomiast dwa pytania, bo oczywiście to stanowisko rządu, jeśli chodzi o włączanie się polskich instytucji i wspieranie polskiego rządu, aby polskie instytucje badawcze, i nie tylko, a więc i też przedsiębiorcy, uczestniczyli w tych projektach, jest bardzo słuszne. Mam pierwsze pytanie, czy mamy już opracowaną przez rząd, czy przez odpowiednią agendę rządową jakąś propozycję przeprowadzenia wśród państw członkowskich UE działań w celu doboru ekspertów i przedstawicieli w tej grupie, która ma wyznaczać rozwój strategicznego przemysłu, w tym wypadku opartego o mikro- i nanoelektronikę, bo na razie mamy zapewnienie, że należy to zrobić. Myślę, że warto by było wiedzieć, jakimi narzędziami to będziemy realizować. To jest pierwsza rzecz.

A druga rzecz jest może bardziej szczegółowa. Ponieważ mamy tu wymienione działania związane z europejskimi programami badań i rozwoju, są tutaj różne skróty, jest też powiedziane, że polscy naukowcy uczestniczą w projekcie ENIAC JU, i na przykład jest 1 mln euro, to chciałbym się dowiedzieć, jaka jest korzyść z tego 1 mln, a także jaka jest wielkość w ogóle tego projektu, jeżeli chodzi o finanse? Coś mi się wydaje, że ten 1 mln euro to chyba nie bardzo świadczy o nas jako o istotnym uczestniku. Wolałbym się mylić.

Sama oczywiście idea popierania przez Polskę i uczestniczenia naszych instytucji naukowo-badawczych i małych i średnich przedsiębiorstw w tym łańcuchu od projektu, poprzez badania, aż do tworzenia nowych, opartych o tę technologię produktów i – to co jest ważne – produkowania ich w Europie jest słuszne, natomiast znów jest kwestia tego, jak będziemy wspierać przedsiębiorstwa, ponieważ to produkowanie jest związane z dużym nakładem technologicznym. Mianowicie, te urządzenia nano, które produkują podzespoły, są bardzo drogie, ale też wiadomo, że do obsługi części tej produkcji nie potrzeba bardzo wykwalifikowanej pracy, dlatego nie ma się co dziwić, że urządzenie zostaje wywiezione do Azji, gdzie samo działa, natomiast osoby, które mają wokół niego sprzątać, pakować itd., to są osoby, które niewiele muszą zarabiać.

Jest pytanie, jakimi działaniami, jak rząd to widzi, powstrzymamy tę ekspansję wywozu tam, gdzie jest tańsza praca czy niższe koszty. Bo to też jest istotne, jeżeli chodzi o działania, o pieniądze. Oczywiście tu jeszcze w kontekście aktualnej debaty budżetowej trochę się boję, że te zapewnienia, że będziemy intensywnie uczestniczyć w rozwoju tych technologii, się nie sprawdzą, bo wszędzie są cięcia. Będziemy debatować o cięciach,

jeżeli chodzi o programy jakościowe w naszej nauce, a one też obejmują te nowe technologie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pani minister, bardzo proszę o odniesienie się do tych uwag pana posła.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Chciałabym podkreślić, że to jest obszar, w którym, tak jak już wspomniałam, w ramach tego układu członkowskiego polscy naukowcy, a udział naszych naukowców koordynuje Minister Nauki, mają możliwość brania udziału w międzynarodowych projektach. I to jest dla nas ta korzyść, że możemy w tych dużych zespołach badawczych uczestniczyć. To jest też tak, jak wcześniej mówiliśmy o tych najwyższych technologiach w ramach tych technologii satelitarnych czy kosmicznych. Zależy nam na tym, żeby w takich dużych projektach brać udział, żeby polscy eksperci, polscy naukowcy mogli z tego skorzystać poprzez to, że będziemy członkami i będziemy uczestniczyć.

Jeśli chodzi o zwrot tego, to w tej chwili trudno mi powiedzieć. Natomiast te nasze prace badawcze i to, że jesteśmy zauważeni, mamy szansę, uczestnicząc z powodzeniem w jakimś projekcie, na dalsze projekty, na jeszcze większe zaangażowanie strony polskiej, to to jest ta nasza korzyść. Ta wiedza pozostaje u nas.

Tak jak mówiłam, polscy eksperci uczestniczą w europejskich przedsięwzięciach w obszarze ICT – tutaj mam na myśli piąty, szósty i siódmy program ramowy, a także inne specjalistyczne programy unijne – właśnie podkreślają, bo to jest też nasze stanowisko. Zgadzam się, że dokument jest najeżony bardzo specjalistycznymi określeniami, dlatego też wypracowując stanowisko, posiłkowaliśmy się również wiedzą ekspertów w tym zakresie. W naszych warunkach, polskich, powinniśmy główny nacisk kłaść na te układy i systemy scalone, te inteligentne mikrosystemy. Nie będę już przytaczać, bo to są domeny *More and More*, które obejmują szeroko pojęte mikrosystemy, detektory i systemy nanofoniczne.

Jeśli chodzi o finansowanie, prace badawcze w tych obszarach są finansowane ze środków publicznych i europejskich. Uważamy, że powinny znajdować również kontynuację na wyższych poziomach technologicznych w formie wspierania przedsięwzięć wytwórczych i produkcyjnych przedsiębiorstw, które potem będą wchodzić do tak zwanej wyższej dojrzałości biznesowej.

Pan poseł wspominał również o tym, czy mamy na te działania. Tak jak mówiłam, na nową perspektywę finansową strategia innowacyjności i efektywności gospodarki wskazuje te obszary do współpracy, a ta współpraca odbywa się w ramach zespołów eksperckich.

Jeśli chodzi o to przemieszczanie, wywóz czy przywóz, to tak jak wspomniałam, tutaj tą regulacją mogą być tylko cła.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani minister. Jeszcze pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, ja oczywiście nie mam zastrzeżeń do udziału polskich naukowców w programach międzynarodowych, w programach unijnych, aczkolwiek zastanawiam się, na ile te programy służą realizacji priorytetów polskiej nauki. I to już precyzyjnie określonych priorytetów polskiej nauki, bo takiej informacji nie ma.

Natomiast moje pytanie dotyczy poniekąd wątku, który poruszał pan poseł sprawozdawca, ale również wypowiedzi pani minister: W jaki sposób polski parlament mógłby sprawować konstytucyjną kontrolę działalności rządu, jeśli chodzi o wspieranie kierunków? Bo nie wiem, czy debatowała nad tym projektem komisja branżowa. Czy pani minister coś wiadomo?

To jest kolejny kamyczek do ogródka przedstawicieli koalicji w Sejmie i w Senacie, dotyczący funkcjonowania ustawy kooperacyjnej, która powoduje, że jak słusznie zauważył pan poseł sprawozdawca, wśród nas nie ma wybitnych znawców tego zagadnienia, którzy mogliby w sposób kompetentny podyskutować, być może polemizować z panią

minister. I jest pytanie wobec tego, czy państwo się zwrócili do kompetentnej komisji? Czy jest jakiś wkład? Panie przewodniczący, to już jest kolejny dokument z tego zakresu, i sądzę, że działalność rządu w tej dziedzinie odbywa się poza kontrolą parlamentarną, co jest łagodnie mówiąc ominięciem dyspozycji Konstytucji RP.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej chętnych do dyskusji nie było. Proszę bardzo o odpowiedź na pytania.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję. To nie mnie mówić, jak ma wyglądać kontrola parlamentu, ale chciałabym powiedzieć, bardzo mocno podkreślić, i w swojej wypowiedzi też mówiłam o powiązanych dokumentach, z czego wynika, że akurat ten obszar tej elektroniki, już w skrócie, bo nie będę sobie już łamać języka, ten obszar był przedmiotem Foresightu technologicznego, a Foresight technologiczny został przygotowany przez zespoły. Podlegało to głębokiej dyskusji z partnerami, tak jak powiedziałam. Natomiast te wszystkie dokumenty i w oparciu o te dokumenty, o Foresight, o Krajowy Program Badań przygotowaliśmy projekt ram inteligentnych specjalizacji. Problematyka Foresightu technologicznego InSight była dyskutowana przez Komisję Innowacyjności i była przedmiotem jej obrad. Wspominaliśmy na Komisji Innowacyjności o projektowanym programie rozwoju przedsiębiorstw, gdzie mówimy, na jakie obszary w szczególności będziemy kłaść nacisk, bo przecież zbliża się nowa perspektywa finansowa i nowe środki, które powinniśmy bardzo dobrze adresować, dedykować itd. Przygotowując się do ich wykorzystania między innymi ten Foresight był nam potrzebny, Krajowy Program Badań, całość struktury badawczej, żebyśmy z tego wybrali nie tylko te technologie, które sobie wymarzymy, ale te, gdzie mamy potencjał, naukowców, ekspertów i szanse, żeby uczestniczyć, ale z drugiej strony żeby się to też przekładało na produkcję i usługi, żebyśmy mogli mówić o innowacjach. Czyli coś, co znajduje wymiar i odpowiedź w realnej gospodarce.

I jest jeszcze podkomisja gospodarki ds. małych i średnich przedsiębiorstw i innowacyjności. Na forum tej podkomisji również był już dwukrotnie dyskutowany i projekt rozwoju przedsiębiorstw, i to, jak sobie wyobrażamy wspieranie przedsiębiorstw w nowej perspektywie finansowej. Jak tylko będziemy mieć więcej szczegółów i ten dokument będzie miał przygotowany ostateczny kształt, również będziemy dyskutować na forum Komisji Innowacyjności lub Gospodarki. Jeśli chodzi o ten nowoczesny, innowacyjny przemysł to też na Komisji Gospodarki był temat i nasze stanowisko było prezentowane odnośnie do tej reindustrializacji. Tak że dla nas ta opinia jest cenna. Będziemy gotowi. To jest ten czas, zanim zostaną ostatecznie przyjęte dokumenty. Uważam za jak najbardziej słuszny wniosek, żeby były one dyskutowane oprócz ekspertów branżowych również z państwem członkami parlamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim zakończę ten punkt, chciałem się odnieść do kontroli parlamentarnej. Jednak kontrola parlamentarna w przypadku komunikatów i innych dokumentów została powierzona Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dyskusyjne jest, na ile i w jakim zakresie powinny być angażowane komisje branżowe. To oczywiście nie jest uregulowane prawnie, w związku z tym ta kontrolna parlamentarna się odbywa po prostu w takich ramach, w jakich nam prawo na to zezwala. Tak że nie zgadzam się tu z panią przewodniczącą, że nie ma kontroli parlamentarnej.

Natomiast nie wyobrażam sobie, żeby komisje branżowe zajmowały się komunikatami, bo wtedy cała idea powołania Komisji do Spraw Unii Europejskiej ległaby w gruzach. Ale to jest moje zdanie. Mam nadzieję, że tak jest.

Proponuję zakończyć rozpatrywanie tego punktu stwierdzeniem, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu COM(2013) 298 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zakończymy rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, w którym rząd też jest reprezentowany przez panią minister Grażynę Henclewską, a punktem tym jest rozpatrzenie Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz

Komitetu Regionów: Europejski semestr 2013 – Zalecenia dla poszczególnych krajów. Jak wyprowadzić Europę z kryzysu (COM(2013) 350 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Na początku chciałabym powiedzieć, że ten komunikat Komisji Europejskiej dotyczy semestru europejskiego. Ten ostatni komunikat akurat semestru 2013. Komunikat, który był opublikowany 29 maja br. Temu komunikatowi towarzyszył również projekt zaleceń dla poszczególnych państw członkowskich. Projekt przygotowała Komisja, natomiast ostatecznie zalecenia przyjmuje Rada.

Ponieważ wielokrotnie już podkreślaliśmy, że w ramach semestru europejskiego ten harmonogram prac jest bardzo napięty, co nam utrudnia, zanim przystąpimy do dyskusji z Komisją Europejską, przygotowanie się i przedyskutowanie tych kwestii, które proponuje Komisja Europejska z parlamentem, z partnerami. Mówiłam o tym 7 czerwca na posiedzeniu trzech komisji z udziałem pana komisarza Lewandowskiego, że mamy wtedy mało czasu i te kwestie były już częściowo dyskutowane, w jaki sposób my się do tego odnosimy.

Natomiast chciałabym teraz powiedzieć, jeśli chodzi o stanowisko rządu do tych dokumentów, które opublikowała Komisja, to tak jak powiedziałam, sam komunikat nie był omawiany na poszczególnych formacjach Rady, były tylko omawiane zalecenia dla poszczególnych krajów członkowskich.

Jeśli chodzi o komunikat, to rząd polski co do zasady akceptuje przedstawioną w nim analizę sytuacji gospodarczej i ocenę postępu w rozwiązywaniu problemów strukturalnych, które przez ostatnie dziesięciolecie narosły. W komunikacie spośród tych wniosków, postulatów i wskazówek, które komunikat zaprezentował, jako szczególnie ważne uznajemy te wskazówki, które dotyczą potrzeby zróżnicowania konsolidacji fiskalnej i tej konsolidacji, która musi być dostosowana do sytuacji poszczególnych państw i która będzie sprzyjać wzrostowi gospodarczemu. Również kwestia dokończenia budowy unii gospodarczej i walutowej, kwestia bezrobocia, a szczególnie długoterminowego wśród młodzieży, które, jeśli chodzi o poziom całej UE, osiągnęło niepokojąco wysoki poziom. W swoim stanowisku podkreślamy również jako ważne stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości, większej konkurencji na rynku produktów i usług, inwestycji w edukację, w badania i rozwój, efektywne gospodarowanie zasobami, tak jak to określono w strategii Europa 2020.

Również zwracamy uwagę na to, że istotnym zagadnieniem, istotnym elementem są kwestie sprawiedliwości społecznej i zapewnienia trwałych korzyści z przeprowadzanych reform wszystkim obywatelom, a zwłaszcza tym, którzy są zagrożeni wykluczeniem i ubóstwem w różnych postaciach.

Zwracamy również uwagę w swoim stanowisku, że w państwach członkowskich, w których duża część inwestycji publicznych będzie współfinansowana z funduszy strukturalnych po 2014 r., należy zadbać o to, by te priorytety polityki spójności wspierały realizację celów strategii Europa 2020 i w większym stopniu były zorientowane na konkurencyjność i zatrudnienie.

W swoim stanowisku chciałabym również podkreślić, że tak jak zgłaszamy to do Komisji Europejskiej, również tutaj podkreślamy potrzebę ścisłej współpracy Komisji z państwami członkowskimi w analizie informacji o funkcjonujących już rozwiązaniach, tak żeby te wnioski, oceny Komisji Europejskiej, które są w oparciu programy, które państwo członkowskie przedstawia, były odzwierciedlone w zaleceniach i były otwarte na właściwym rozpoznaniu sytuacji i bez zastrzeżeń mogły być akceptowane przez państwa członkowskie.

I oczywiście, tak jak mówiłam, zwracamy uwagę na zbyt napięty harmonogram, który utrudnia omówienie projektu zaleceń z partnerami i jednocześnie również w następnych cyklach semestru europejskiego, bo tak jak powiedziałam – jeden się kończy, drugi już się zaczyna – będziemy dążyć w tych bezpośrednich rozmowach z Komisją Europejską i na forum Rady do tego, by te zalecenia ograniczały się do wskazania celów, jakie należy

jeszcze zorganizować, i to Komisja powinna wskazać, natomiast dobór działań, w jaki sposób te cele osiągnąć, powinien być domeną państwa członkowskiego. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan Patryk Jaki, ale go nie ma i prosił o odczytanie jego stanowiska. Jest ono następujące:

„Założenia przedmiotowego dokumentu, czyli między innymi dążenie do zróżnicowania konsolidacji budżetowej sprzyjającej wzrostowi, przywrócenie normalnych warunków kredytowania gospodarki, działania na rzecz obecnego i przyszłego wzrostu i konkurencyjności, walka z bezrobociem i społecznymi skutkami kryzysu modernizacji administracji publicznej należy uznać za słuszne i godne poparcia. Spośród pojawiających się w dokumencie permanentnie motywów działań należy wyróżnić tak dobrze znane w Polsce zagadnienie walki z bezrobociem. Szczególnie narażoną grupą, na tę europejską chorobę, jest młodzież, dlatego cieszy opisany w dokumencie program gwarancji dla młodzieży, który będzie istotnym wsparciem z poziomu UE dla państw członkowskich w tym obszarze.

Podniesienie konkurencyjności europejskiej gospodarki należy uznać za niezwykle istotne zagadnienie opisane w dokumencie. Szczegółowej analizy wymagają jednak podnoszone narzędzia – mam kłopot z przeczytaniem, bo tutaj trzeba by jednak poprawić ten tekst – wymienione jako konieczne do osiągnięcia przedmiotowego celu. I tak, o ile za słuszne i konieczne należy uznać rozbijanie monopoli i rozszerzanie granic wolnego rynku, o tyle pojawiające się terminy harmonizacji podatków muszą budzić zaniepokojenie, szczególnie z punktu widzenia polskiej racji stanu. Konkurencyjność polskiej gospodarki jest oparta głównie na przewagach związanych z mądrą polityką względnie niskich podatków. Zmiana przedmiotowych wektorów wpłynie na obniżenie konkurencyjności polskiej gospodarki.

Ponadto mając na uwadze wszystkie wady tego rozwiązania, należy przyjąć fundusze strukturalne jako istotny element walki z kryzysem. Sceptycznie trzeba się jednak przyglądać europejskim tendencjom do naruszania suwerenności państw narodowych w zakresie kształtowania własnych budżetów. Rekomenduję Komisji pozytywne zaopiniowanie dokumentu z zastrzeżeniem śledzenia, w jaki sposób szczytne cele w nim opisane będą realizowane w praktyce".

Tyle poseł sprawozdawca. I teraz proszę o zgłaszanie się do dyskusji. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Chciałam zgłosić uwagę, którą zgłaszam nieodmiennie przy omawianiu każdego semestru europejskiego. Uważam, że ta inicjatywa UE narusza, i to znacząco narusza porządek konstytucyjny i zasadę pomocniczości również w UE. Sądzę, że państwo członkowskie takie jak Polska jest w stanie samodzielnie przygotować program reform. Na to, że ta procedura narusza zasadę pomocniczości, najlepiej wskazuje tryb, w jakim to jest przyjmowane. Czyli tak naprawdę kraje członkowskie składają swoje propozycje, a potem Rada w zasadzie te propozycje przyjmuje. Z semestru na semestr coraz bardziej postępuje wpływ Komisji Europejskiej, która przedstawia swoje wnioski, i tak rozmywamy porządek konstytucyjny państwa członkowskiego.

Nie dyskutując z kilkoma spośród chlubnych postanowień, które tam są zawarte, chcę powiedzieć, że harmonizacja podatków jest czymś, o czym polscy posłowie zarówno w PE, jak i w parlamencie krajowym mówili od wielu lat, sądzę, że w sposób zasadniczy może to utrudnić konkurencyjność Polski w ramach UE. My nie mamy aż takich przewag konkurencyjnych, żeby harmonizacja podatków mogła to poprawić. Może tylko pogorszyć w naszym przypadku.

Odnosząc się do bardzo ładnie zapisanego programu wsparcia młodzieży, chcę przypomnieć dyskusję z przedstawicielami PE na forum podkomisji ds. wieloletnich ram finansowych, podczas której wskazano, że wypłaty tego programu nastąpią w pierwszych dwóch latach jego realizacji, a potem w zasadzie już nie będzie wypłat. Przypuszczam, że to może spowodować problemy na polskim rynku pracy. Wskazuje na to, że tak

naprawdę jest to dramatyczna reakcja na rzeczywiście niezwykle trudna sytuację, ale to jest reakcja incydentalna, trochę na zasadzie „a po nas choćby pożar".

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji. Jeszcze poseł Szczerski. Rzeczywiście, tak jak pani minister wspomniała, to zagadnienie było dość mocno i emocjonalnie dyskutowane w czerwcu na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Spraw Zagranicznych, i Finansów. Rozumiem, że jest tu planowany dalszy ciąg tej dyskusji. Pan poseł Szczerski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Mam tylko dwie uwagi. W pełni zgadzając się z tym, o czym przed chwilą mówiła pani minister Fotyga, rzeczywiście ten cały pomysł semestru europejskiego i tak szczegółowego mądrzenia się, bo tak trzeba to nazwać, urzędników brukselskich na temat tego, co należy w krajach członkowskich robić, żeby to było zgodne z jakimiś założeniami, które w Brukseli są wypracowywane, znacznie ingeruje w suwerenność i samodzielność polityki gospodarczej państw. Wydaje mi się wszakże, że zło tego semestru europejskiego trzeba po prostu znieść, kiedy tylko to będzie możliwe. Łagodzone to jest tylko przez dwa elementy. Łagodzone jest przez ogólnikowość i płytkość tych zaleceń, bo rzeczywiście ich ogólna słuszność jest tak powszechna, że w zasadzie są bez znaczenia. O ile – i to jest moje pytanie przede wszystkim – o ile rząd nie traktuje ich jako wytycznych z góry. To jest moje pytanie do pani minister, w jaki sposób, bo o to też pytamy od samego początku, w jaki sposób rząd polski ma zamiar traktować te zalecenia semestru europejskiego? Jakie jest podejście polskiego rządu do tych zaleceń?

I druga uwaga, która jest przez nas powtarzana, to nie tylko rząd jest ignorowany w procesie, jak rozumiem ze stanowiska rządu, że domaga się większego udziału rządu w formułowaniu tych zaleceń, ale także przy semestrze europejskim, o czym mówimy od samego początku, ignorowany jest parlament. A one bardzo głęboko ingerują w materię ustawową i w materię prac parlamentarnych, w tym nawet tak fundamentalnych jak zasłużona wyłączność kompetencji polskiego parlamentu w kwestiach budżetowych. Mamy tu więc głęboki problem pomocniczości, a także postać naruszenia kompetencji parlamentarnych przez urzędników brukselskich. Uważam, że to też powoduje, że semestr europejski powinien być jak najszybciej zniesiony jako procedura.

I ostatnia rzecz, jest zaskakujące w tym wszystkim, i chciałbym usłyszeć komentarz pani minister do tego, że przy całej tej opowieści jakoby Polska była jednym z liderów przemian i w ogóle gospodarczym rajem na tle ciężkiej sytuacji w całej Europie, szokujące jest zestawienie w załączniku nr 1 do tego dokumentu, które pokazuje, że Polska oprócz Bułgarii i Hiszpanii ma najwięcej problemów z całej listy państw członkowskich UE. Żaden inny kraj, tylko Polska, Bułgaria i Hiszpania mają aż tyle zaleceń sformułowanych przez Komisję do jej sytuacji gospodarczej. Tak że ze wszystkich krajów członkowskich jesteśmy na ostatnim miejscu, jeśli chodzi o ilość uwag Komisji do naszej sytuacji gospodarczo-społecznej. To by oznaczało, że jesteśmy na samym dnie sytuacji społeczno-gospodarczej w Europie z punktu widzenia Komisji Europejskiej. Chciałem panią minister prosić o komentarz.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie ma, więc ja jeszcze dodam dwa słowa ze swojej strony. Semestr europejski rzeczywiście dopiero raczkuje i pogłębiona dyskusja na temat jego zalet i wad jest jak najbardziej wskazana, łącznie z tym wnioskiem, który wysunął pan poseł Szczerski, żeby się zastanowić w ogóle nad ta formułą. Przez wiele parlamentów jest zgłaszany zarzut, że właściwie nie jest możliwe włączenie parlamentów do dyskusji w formule co półrocznej oceny gospodarki danego kraju. Rozwój gospodarczy – to jest moja uwaga – jest jednak procesem wieloletnim i ocena co pół roku jest, wydaje mi się, jakimś zabiegiem bardzo sztucznym i taką zabawą trochę, jak pan poseł Szczerski powiedział, urzędniczą bardziej niż gospodarczą. To wymaga rzeczywiście ponownie dyskusji. Niemniej jednak ocena gospodarki europejskiej poprzez ocenę gospodarek poszczególnych państw członkowskich jest istotna. Problemem jest, jak to robić. To tyle z mojej strony jako dyskutanta. Pani minister, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, ja już w swojej wypowiedzi mówiłam o tym, że w stanowisku rządu Polska zwraca uwagę na to, że te zalecenia, już nie odnoszę się do tego, czy ta inicjatywa Komisji Europejskiej jest zgodna czy niezgodna z zasadą pomocniczości, natomiast rząd w swoim stanowisku też podkreśla, że na forum Rady czy w rozmowach z Komisją Europejską powinniśmy dążyć do tego, żeby te zalecenia ograniczały się do celów. Natomiast tutaj swoboda w realizacji, w jaki sposób, jakie działania zostaną podjęte, żeby ten cel zrealizować, to dobór tych działań powinien być domeną państwa członkowskiego. I tutaj odpowiadam na to pytanie, czy zalecenia to są wytyczne. Zalecenia to jest swego rodzaju propozycja, jak Komisja widzi, w jakich obszarach państwo członkowskie, oczywiście porównując to też na tle innych krajów, w jakich obszarach zdaniem Komisji państwo członkowskie powinno podjąć działania. I te zalecenia później w następnym semestrze bierzemy również pod uwagę przy konstrukcji, czy przy aktualizacji krajowego programu reform, bo akurat o tym tu mówię, i planu działań rządu. I strategie, które zostały przyjęte, plan pracy rządu i oczywiście wśród tych elementów, które są brane pod uwagę, są brane pod uwagę również zalecenia Rady. Projekt jest Komisji Europejskiej, ale ostatecznie zalecenia są zatwierdzane przez Radę Ecofin. Ale przez Radę Europejską również.

Pan poseł Szczerski zwracał uwagę, że jesteśmy liderami przemian, a zaleceń mamy tak bardzo dużo. Rzeczywiście na tle tego zestawienia tak to wygląda, natomiast chciałabym powiedzieć, że trzeba też wziąć pod uwagę to, że jesteśmy dużym krajem w UE i tych obszarów, które realizujemy, i tych sektorów mamy też dużo. Natomiast chciałabym powiedzieć, że w swoim stanowisku zwracamy uwagę również na to, że Krajowy Program Reform, aktualizacja, wskazuje działania, które są do realizacji w tym semestrze – przez pół roku czy osiemnaście miesięcy. Natomiast tak jak słusznie zostało zauważone i pani przewodnicząca Fotyga wskazała, w każdych zaleceniach one się rozrastają. Te punkty rzeczywiście są duże.

Natomiast chciałabym powiedzieć jeszcze, że ten dokument nie dotyczy w żaden sposób harmonizacji podatków. Tutaj bardziej mówi się o efektywności podatków – większa efektywność, sprawiedliwość systemów podatkowych – niż o harmonizacji podatków.

Rzeczywiście harmonogram semestru europejskiego jest napięty. Staramy się z roku na rok jak najwcześniej przekazywać te materiały do parlamentu i do partnerów, żeby choć na roboczo je skonsultować, a potem ta dyskusja jest nad gotowymi dokumentami, niestety.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proponuję zakończyć rozpatrywanie tego punktu następującym stwierdzeniem: Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu COM(2013) 350 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Sprzeciwu nie ma. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia komunikatu COM(2013) 129 w sprawie ochrony pasażerów w przypadku niewypłacalności linii lotniczych. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Zbigniewa Rynasiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Zbigniew Rynasiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na pewno problem jest. Takie dane, które, myślę, że przemawiają do każdego z nas, w latach 2000-2011 niewypłacalność w UE ogłosiło dziewięćdziesięciu siedmiu przewoźników. Temat Polsce też znany – upadłość OLT Express. Na pewno więc jest o czym rozmawiać i na pewno jest to jakiś problem.

Sytuacja na rynku przewozów lotniczych jest taka, że jest coraz większa konkurencja pomiędzy przewoźnikami, co sprzyja podwyższaniu opłat dla konsumentów, a zwiększona konkurencyjność doprowadza również do kolejnych przypadków upadłości przewoźników lotniczych, o czym już na wstępie wspomniałem.

Przepisy, które obecnie obowiązują z zakresu ochrony praw pasażerów, w szczególności rozporządzenie nr 261/2004 spełnia swoją rolę ochrony konsumentów w przypadku, gdy przewoźnik nadal istnieje i prowadzi działalność. W sytuacji nagłej upadłości przewoźnika dochodzenie roszczeń przez pasażera z tytułu niezrealizowanej usługi i poniesionych w związku z tym kosztów dodatkowych jest trudne, a często wręcz niemożliwe. Masa upadłościowa przedsiębiorcy z reguły nie wystarcza na pełne pokrycie roszczeń pasażerów i dochodzenie ich jest długotrwałe.

Komisja Europejska po dokonaniu analizy możliwych interwencji, aby rozwiązać ten problem, uznała, że na tym etapie nie ma uzasadnienia dla przedstawienia wniosków o charakterze legislacyjnym i zaproponowała skupienie się na tak zwanych miękkich działaniach. W związku z powyższym Komisja idzie w kierunku zachęcania krajowych organów odpowiedzialnych za egzekwowanie przepisów rozporządzenia nr 1008/2008 i rozporządzenia 261/2004 do koordynowania podejmowanych przez nie działań w celu zapewnienia właściwego monitorowania sytuacji finansowej przewoźników lotniczych, a w stosownych przypadkach do przyjęcia skoordynowanego podejścia w sytuacji ogłoszenia przez nie niewypłacalności, tak by do minimum ograniczyć ich konsekwencje dla pasażerów. Zachęca do zacieśnienia i współpracy oraz wymiany informacji najlepszych praktyk pomiędzy organami regulującymi państw członkowskich, jak również do współpracy z innymi stowarzyszeniami w branży transportu lotniczego celem sformalizowania istniejących dobrowolnych uzgodnień w zakresie oferowania taryf ratunkowych oraz ich skutecznego propagowania. Zachęca do współpracy z innymi stowarzyszeniami portów lotniczych celem opracowania dobrowolnych uzgodnień uzupełniających koncepcję taryf ratunkowych, na przykład poprzez oferowanie obniżonych opłat lotniskowych w takich sytuacjach, tak by ograniczyć koszty ponoszone przez pasażerów. Tu też dyskusja się toczy, jeśli chodzi o porty lotniskowe, w odniesieniu do LOT-u konkretnie. Zachęca do współpracy z branżą celem zapewnienia szerszej i bardziej systematycznej dostępności ubezpieczeń SAFI i podobnych w całej UE, współpracy z IATA, aby zachęcić do przyjęcia umowy o gwarantowanym poziomie usług, tak aby sprawić, by system rozliczeń pomiędzy głównymi przewoźnikami był wykorzystywany do zagwarantowania jak największej liczbie pasażerów zwrotu płatności za bilet, zanim przewoźnik lotnicy ogłosi niewypłacalność. Zachęca do szerszej i bardziej systematycznej dostępności w państwach członkowskich informacji o refundacji za pośrednictwem systemów płatności kartami kredytowymi lub podobnymi produktami, tak aby umożliwić pasażerom samodzielne podejmowanie – na podstawie przepisów prawa krajowego – działań służących ochronie przed ryzykiem niewypłacalności przewoźnika lotniczego.

W stanowisku rządu RP rząd pozytywnie odnosi się do przedstawionego przez Komisję Europejską komunikatu i do faktu dostrzeżenia przez Komisję problemów związanych z nagłymi upadłościami przewoźników, a co za tym idzie – skutkami odczuwalnymi przez pasażerów.

Wysoka Komisja rozpatrywała również 8 maja komunikat 2013/130 i również wtedy było prezentowane stanowisko rządu w tej sprawie. Dyskusja była podobna. Przeglądałem stenogram. Tak jak w tym przypadku, w przypadku komunikatu 129, stanowisko rządu, tak jak powiedziałem wcześniej, jest pozytywne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Adam Kępiński, proszę bardzo.

Poseł Adam Kępiński (RP):

Drodzy państwo, Wysoka Komisjo, pan minister powiedział, są to rozwiązania miękkie, głównie oparte na dobrych praktykach. Różne są dzisiaj środki zaradcze w poszczególnych krajach, w sensie tworzenia różnych funduszy, ubezpieczeń itd. De facto Komisja zajęła się tym, że te podmioty, można by je nazwać szczególnej wrażliwości, dlatego że jeżeli dotyczą pasażerów, to głównie są to przykre skutki zostawania gdzieś na poszczególnych lotniskach i cały ten dokument ma zaradzić temu, żeby takich sytuacji było jak najmniej, czyli tak na dobrą sprawę bez ograniczania konkurencyjności monitorowanie poszczególnych podmiotów, żeby takie sytuacje wykluczyć lub zminimalizować, jeżeli się w ogóle wydarzą ich skutki. Właściwie więc nie ma sensu Komisji przeszkadzać w tym.

Być może kiedyś się to przekształci w jakieś jednolite prawo. Na dziś taki miękki monitoring i wymiana informacji, żeby pasażerowie czuli się bezpiecznie, a to jednak są niebagatelne odsetki tak naprawdę tych niewykorzystanych prawidłowo biletów, bo tak jak tutaj pan minister powiedział, to między 2000 a 2010 rokiem około 1,4 a 2,2 mln ludzi. Jest się więc czym zajmować. W pewnym sensie danie wolnej ręki na działania wyłącznie wolnemu rynkowi, jak się okazuje, nie sprawdza się, bo miliony osób na tym cierpią. Ci, którzy z konkurencji skorzystają pozytywnie, to jakby nie odczuwają do końca tego pozytywnego skutku, a ci, którzy, niestety, negatywnie, bo ktoś tej konkurencji nie wytrzymał, upadłość jest nagła, to te skutki są bardzo przykre.

Skłaniam się do wniosku, tak jak pan minister, że ten dokument trzeba potraktować jako dobrą wolę i jak najbardziej go poprzeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo. Proponuję konkluzję, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu COM(2013) 129 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI. Pkt VII to sprawy bieżące. Czy ktoś chce zabrać głos? Pan poseł Sellin chciałby zabrać głos w tym punkcie, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie przewodniczący, mam prośbę do prezydium Komisji, żeby w ramach naszych działań kontrolnych wobec działań rządu zwrócić się na piśmie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o informację, jakie wysiłki podjęła polska dyplomacja tydzień temu na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych UE w Brukseli, kiedy rozpatrywano stosunek całej UE do problemu, który pojawił się w Egipcie i jakie propozycje polska dyplomacja składała, żeby choć w jednym zdaniu w stanowisku UE znalazło się stwierdzenie o niedopuszczalności czy proteście UE wobec faktu prześladowań chrześcijan w Egipcie.

Polski przedstawiciel MSZ na szczeblu dyrektora departamentu spotkał się z ambasadorem Egiptu w tej sprawie w poniedziałek, ale na bardzo niskim szczeblu, natomiast nie słyszałem i nie ma odzwierciedlenia tego w stanowisku zajętym przez UE w środę, nie słyszałem, aby polskie MSZ zabiegało o jakieś stanowisko w tej sprawie całej UE, a często słyszymy takie opinie, że Polska jest frontmanem w zabiegach o te sprawy i takich rzeczy nie przepuszcza.

Uważam, że powinniśmy się dowiedzieć, czy takie wysiłki zostały podjęte. Sytuacja jest dramatyczna. Był taki dzień, kiedy zaatakowano w ciągu jednego dnia pięćdziesiąt instytucji chrześcijańskich w Egipcie, nie tylko kościołów, ale szkół, przedszkoli itd. I nie tylko koptyjskich, ale również katolickich i prawosławnych. A przywódca duchowy Koptów, zwany papieżem Koptów, ma nieformalny wyrok śmierci wydany na siebie przez bractwo muzułmańskie i się ukrywa.

Milczenie UE w tej sprawie jest zdumiewające, a warto by było wiedzieć, czy polskie MSZ próbowało to milczenie przełamać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Prezydium będzie miało posiedzenie w piątek o godzinie 8.15, więc zajmie się tym tematem. Niezależnie od tego w przyszłym tygodniu jest w Wilnie spotkanie komisji zajmujących się wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony i mam nadzieję, że ten temat też tam będzie poruszony. Będę na tym posiedzeniu, więc mogę się zobowiązać do zapytania pani Ashton, jeżeli tam będzie, jak to z punktu widzenia UE wygląda.

Dziękuję bardzo. Na tym zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo przepraszam przedstawicieli rządu, którzy tak skwapliwie zajęli swoje miejsca, ale ze względów higienicznych musimy ogłosić trzyminutową przerwę.